

GUB. SMITH SAMOWŁADNYM PRZY- WÓDCĄ PARTII DEMOKRATYCZNEJ

Kandydat na prezydenta Davis wobec Smith'a
drugorzędną figurą

PROWODZĄCY DEMOKRACJĘ W NEW YORKU NIE
WIERZA W ZWYCIĘSTWO DAVIS

SYRACUSE, N. Y., 27 września. — Jedynym nominowanym przez akłamację gubernatora Smith'a poraż trzeci na ten sam urząd, dowodzi, iż gubernator Smith jest bezpoczynnym wyjątkiem, ponieważ samowładnym przywódcą partii demokratycznej w stanie New York. Stanowa konwencja partii demokratycznej, od wywołania się w Syracuse, N. Y., wyróżnia osobę gubernatora Smith'a w sposób nieprzykroty dotychczas, pomijając przy tej okazji zupełnie osobę kandydata demokratycznej partii na urząd prezydenta St. Zjedn. Davis'a, którego wybór na ten urząd jest zupełnie objawem przy-

JAPONIA PRZECIW PLANOWI OGRANICZENIA ZBROJEŃ LIGI NARODÓW

Z powodu ograniczenia japońskiej imigracji do St. Zj. — Od-
mówiła podpisania protokołu przewidującego
ograniczenie zbrojeń

GENEWA, 27 września. — W obradach zgromadzenia Ligi Narodów nad projektowanym planem ograniczenia zbrojeń, przysługujących państw polubownych i gwarantujących bezpieczeństwo, nastąpił nagle zwrot na gorzej z powodu poprawek, przedłożonych przez przedstawicieli Japonii, domagających się od zawarczenia Ligi Narodów załatwienia sprawy ograniczenia imigracji japońskiej do St. Zjedn.

Po długich debatach przedstawiciele Japonii wycofali swoją poprawkę, która dotycząca wyłącznie spraw imigracyjnych, ale sobie zastrzegła po dokonaniu tego wolną rękę w podpisaniu projektowanego planu ograniczenia zbrojeń, który jest stanem bezwartościowym ze względu na początkowe uchwały zgromadzenia Ligi Narodów, które przewidują plan ograniczenia broni obywatelom, jeżeli zostanie zatwierdzony przez cztery większe państwa: Anglię, Francję, Włochy i Japonię i dziesięć mniejszych państw. W razie wycofania się Japonii na skutek podniesienia go zastrzeżenia przez delegata japońskiego, cały plan ograniczenia zbrojeń, sądów polubownych i gwarantujących bezpieczeństwo, może się stać bezwartościowym.

Katastrofalny pożar miej- scowości kąpielowej

ST. GEORGE, S. I., 27 września. — Miejscowości kąpielowa na wyspie Staten Island Midland Beach, została zniszczona przez pożar, który strawił zupełnie 15 domów i kilka hoteli. Przez przeszło 3 godziny kilkuset straż-

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „NOWEGO ŚWIATA” „Listy z Francji”

Korespondencja LEONA KUNTE
ukazuje się w poniedziałkowym wydaniu „Nowego Świata”
Treść korespondencji: Rzut oka na obecne położenie polityczne. Nastroje we Francji. Kilka uwag na czasie.

WE WTKOWYM „NOWYM ŚWIECIE” „GENEWA”

Na temat obrad sesji Ligi Narodów w Genewie, pisze nasz
stały korespondent z Warszawy
OB. T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

Korespondencja pod powyższym tytułem ukazuje się w wtorkowym wydaniu „Nowego Świata”.
Trzy główne punkty stanowią treść:
1) ROZBROJENIE; 2) GWARANCJE BEZPIECZEŃSTWA; 3) ARBITRAŻ.

Orga spekulacji bon- dami niemieckimi za- kończona katastrofą

Niemcy amerykańskimi znowu stracili miliony na bondach niemieckich — Zarobili amerykańscy, którzy się wyżyli bezwartościowych bondów

ODKRYCIE NOWEJ ŻYŁY ZŁOTA W KALIFORNI

SACRAMENTO, 27 września. — Najstarsza kopalnia złota „Eureka” w pobliżu potoku Sulter w powiecie Annand, uważana już za wyczerpaną, stała się nagle sławną z powodu odkrycia nowej żyły złota. Wiadomość o odkryciu złota w opuszczonej kopalni rozbiegła się lotem błyskawicy po okolicznych mieszkańcach, wywołując nową gorączkę złota podobną jedynie do tej, jaką przeżywała Kalifornia przed 50 laty. Mieszkańcy najbliższych miejscowości opuszczali swoje domy, spiesząc w góry, by znaleźć dla siebie od powiednia parcelę gruntu i zaręczyć się w najbliższym urzędzie powiatowym. Starsi i młodzi trawili z gorączką żrącego zapału, nie porzucając korzystne złota i spiesząc w góry w nadziei, że szczęście im się uśmiechnie lepiej, jak dotychczas.

Polakożerca arcybiskup Mesmer chory

WASHINGTON, 27 września. — Arcybiskup diecezji milwauckiej Mesmer znany wróg Polaków, zachorował ciężko podczas pobytu na konferencji katolickich dostojników.

Pułk. Roosevelt zrezygnował ze stanowiska asystenta sekretarza floty

WASHINGTON, 27 września. — Pułk. Th. Roosevelt, ur. nominowany kandydatem partii republikańskiej na urząd gubernatora stanu New York, zrezygnował z dotychczasowego stanowiska, jako asystent sekretarza floty, by mógł rozpocząć kampanię w swym wybrzeżu na urząd gubernatora. Pułk. Roosevelt rozpoczął swą kampanię po urzędowym zawiadomieniu go o nominacji na urząd gubernatora.

FRANCUSCY KARDYNAŁOWIE ZEBRĄ ŁASKI U PREM. HERRIOT'A

Dostojnicy rzymscy, gdy są słabi zebrać łaski, gdy są silni
depczą swych przeciwników

PARYZ, 27 września. — Kardynałowie francuscy wystosowali listy do premiera Herriota, prosząc go o zaniechanie nieprzyjaznej polityki względem rzymsko-katolickiego kościoła — zapoczątkowanej po objęciu przez niego rządów przez zniszczenie francuskiej ambasady przy papieżu, oraz przez wyrzucenie nauczania religii rzymsko-katolickiej ze szkół rządowych w Alzacji i Lotaryngii, oraz surowego wykonywania praw istniejących względem zakonów, których wiele, mimo, iż rozwiązania przed kilkunastu laty, powstało z powrotem w czasie wojny wszechświatowej.

Przedstawiciele gwałtu i tyranii francuscy kardynałowie, zaklinają rząd francuski na święte słowa wolności i sprawiedliwości, aby zaprzął przesładowanie zakonów, które okazały się pomocnymi dla Francji w czasie wojny, opiekując się rannymi.

UKŁAD FRANCUSKO-ME- KSYKAŃSKI PODPISANY

MEXICO CITY, 27 września. — Populędy rządem francuskim meksykańskim został podpisany układ o odszkodowaniach obywateli francuskich, poniesionych przez obywateli francuskich w Meksyku od 1912 do 1920 roku.

W północnej Grenlandji kry- ją się niezmiernie bogate pokłady kruszców

QUEBEC, 27 września. — Czołowe kopalnie odkryły wprawdzie podziemne, które powierzone tutaj na okęcie Arlie z kilkunastu badań podziemnych, donoszą, iż wyspy położone na północ od Kanady i północno — zachodnie wyspy Grenlandji kryją w sobie niezmiernie bogate pokłady kruszców wszelkich gatunków od miedzi i cynku do złota.

ZBRODNIARZE BOLSZEWICY WPROWADZAJĄ BARBARZYŃSKIE METODY PROWADZENIA WOJNY

Która godzina PEDZĄ PRZED SOBĄ KOBIETY, IDZIECI PODCZAS ATAKU NA PO- ZYCIE POWSTAŃCÓW W GRUZJI

Powstańcy gruzińscy, nie mogą mordować swych
własnych żon i dzieci, ustępują przed
atakami barbarzyńców

BERLIN, 27 września. — Ostatni przedstawiciel państwa niemieckiego w Rosji zmuszony był wyjechać z rozkazu rządu bolszewickiego, który oświadczył, iż nie potrzebuje więcej pańskiej opieki, ani pomocy.

BOLSZEWICY WYRZUCILI PAPIESKĄ MISJĘ

Powiadają, że nie potrzebują
obcej pomocy

BERLIN, 27 września. — Ostatni przedstawiciel państwa niemieckiego w Rosji zmuszony był wyjechać z rozkazu rządu bolszewickiego, który oświadczył, iż nie potrzebuje więcej pańskiej opieki, ani pomocy.

ANGLJA ZAMIERZA ROZPOCZĄĆ NA NOWO UKŁADY Z ROSJĄ

LONDON, 27 września. — Rząd premiera McDonalda — Rząd powołany do życia przez parlament — rozpoczął na nowo układy z Rosją. Rząd McDonalda — Rząd powołany do życia przez parlament — rozpoczął na nowo układy z Rosją. Rząd McDonalda — Rząd powołany do życia przez parlament — rozpoczął na nowo układy z Rosją.

ANGLJA OSKARŻA TURCJĘ O ZŁAMANIE UKŁADU

Liga Narodów wyznacza komisję dla zbadania zarzutów —
Były premier Branting przewodniczącym komisji śledczej

GENEWA, 26 września. — Spór angielsko-turecki o Mosul został przedłożony Lidze Narodów przez Anglię, która oskarża Turcję o złamanie angielsko-tureckiego układu.

Litwini pośmiewiskiem świata

GENEWA, 27 września. — Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji litewskiej, Litwini żądali dopuszczenia udziału ich we wszystkich pracach podkomisji.

Podkomisja zgodziła się na jednoczesne dopuszczenie Litwinów i Litwinów, zastrzegając sobie prawo odwołania posiedzenia także w nieobecności Litwinów i Litwinów.

KORESPONDENCJE

które będą drukowane w „Nowym Świecie” w ciągu bieżącego tygodnia

Tadeusz Wieniawa-Długosowski
„ZDZIENIE POWOJENNE” I „JAK UMIERALI POLSCY
REVOLUCYONISCI”
Leon Kante — „LISTY Z FRANCJI”

W tych dniach rozpocznie się druk serii korespondencji znanego i wybitnego pisarza
J. KADENA-BANDROWSKIEGO

z podróży jego z Warszawy do Londynu
W korespondencjach, czytelnik znajdzie świetnym piórem skrócone obserwacje i porównania Francji i Anglii z Polską

HRABIA MONTE CRISTO

ALEKSANDER DUMAS
(OJCIEC)

ROMANS
(Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy.)

— O, nie!... zawołał wtedy brzygdaj, zatrzymując rękę służącego — tam trochę nazbyt energicznie dzwoniła, takby potrzebowało czegoś więcej niż gawrona. Ktoś to sążymie ten numer?

— Jakis wysmukły, elegancki młodzieniec, przybyły tej nocy pocztowymi koniami wraz z siostrą.

— Dzwonek zabrzmiał po raz trzeci i to głosem jakby na najwyższą trwogę.

— Hej tam, kamraci! — zawołał brzygdaj — chodźcie tutaj wascy, niech tylko jeden zostanie na dziedzińcu i pilnuje okien. Broń mieć gotową do strachu.

I zaczęli wchodzić ostrożnie po schodach.

A teraz pytanie, co się to wydarzyło?

Otóż brzygdaj opuścił się w trzech czwartych kolumna jaknajczystszej, gdy wtem niespodzianie noga mu się poślizgnęła i bez ratunku spadł zaczął z coraz większą szybkością, a co gorzej — z ogromnym łoskotem, którego najmniejsi słuchali.

Byłoby to rzecz bez znaczenia, gdyby był spadł do pokoju pustego, los chciał jednak, by był inaczej.

W pokoju tym, w jednym końcu spały dwie kobiety które uczyniły hałas rozbudzając na siebie sennego służącego.

Zerwały się z pościeli i ujrzały jakiegoś mężczyznę na palenisku leżącego.

Jedna z tych kobiet, blondynka, krzyknęła tak okropnie, iż głos jej uderzył cały dom z pewnością, druga zaś, brunetka, pochwyła dzwonek i targając nim zaczęła z całej siły.

Od Andrzeja odwrócił się najwidoczniej szcześnie.

— Na miłość boga! — zawołał błąd i pomieszany, nie rozpoznając nawet osób, do których mówił — Jesteś Bogu macie w sercu nie wolajcie nikogo, lecz mnie ratujcie, ja wam nie zlego uczynić nie zamierzam.

— Andrzeju, mordera! — krzyknęła jedna z kobiet.

— To ty, Eugenio! — zawołał Benedykt wtedy, przechodząc z trwogi w oświecenie.

— Ratunku!... Pomocy! — krzychała panna d'Armilly, wyrzucając z rąk Eugenia dzwonek i dzwoniąc nim jeszcze gwałtowniej, aniżeli to robiła jej przyjaciółka.

— Ratuj mnie, pan!... ścigać mnie — powiedział do Eugenia Andrzeju, składając jak do modlitwy ręce — ulituj się nademną!

— Już zapomnia, już idę na górę — odpowiedziała panna Danglars.

A więc mnie ujrzy gdziekolwiek, policj jak za powieść, że przebiegała się bez żadnej przyczyny, tym sposobem ocalała mi życie.

Przykrociło, przytuliło do siebie, pokrywając kółkami pozostały błaganiem to bez odpowiedź. Trwoga, wstręt i litość walczyły razem w ich umysłach.

— Niech i tak będzie — rzekła w końcu Eugenia — wracaj, nieszczęście, ta sama droga, którą przyszedłeś, my nie nie powiem.

— Oto go macie!... Zbrodniarza jest tutaj! — rozległ się w tej samej chwili głos z drzwi — już go widzę!

Był brzygdaj przez szklarkę od klucza dojrzał Benedykta, a następnie jednym potężnym uderzeniem ramienia wywalił drzwi i wpadł do pokoju, a za nim dwadzieścia innych żandarmerów, z karabinami wprost w pierś Benedykta wymierzonymi.

Na ten widok był galernik stębał błąd, bezradny, trzymając bezużyteczny wózek broni palnej swój nóż w rękę.

— Uciekaj! — zawołała panna d'Armilly, do serca której nagle litość wstąpiła — uciekaj!

— Albo się zabij, — rzekła Eugenia, tonem i w postawie Westali, dającą zgłębienie palca rozkaz w cyrku, ażeby zwyciężył gładziator dobit pokonanego przeciwnika.

Benedykt uśmiechnął się tylko cynicznie.

— Ja miałbym się zabici? — powiedział, odzyskując nóż od siebie — a to z jakiej racji!...

Mówiłs przecie, że cię czeka śmierć z ręki kosa!...

— Ho!.. ho!.. do tego jeszcze daleko — zawołał były ksiądz Cavalcanti, krzyżując ręce na pierś — na człowiek przyjdzie przecie!

Brzygdaj zaczął się zbliżać wtedy do niego z bagietką w rękę.

Niemna potrzeby robić sobie tyle ambarasu ze mną, mój ty granatowy kanaraku! — zawołał Benedykt, wychylając naprzód ręce, ażeby je skuto — przecież ja sam dobro wolnie, jak widziacie — oddaję się w wasze ręce.

— Cóż panienki ze zgrozą i wstrętem patrzyły na tę okropną scenę, jak młodzieńcze światy przeobrażały się w galernika.

Benedykt, jakby mu to nie wystarczyło jeszcze, odwrócił się do swej byłej narzeczonej i rzekł z bezwstydnym uśmiechem:

— Może masz, moja droga panno Eugenio, jakieś polecenie do swego ojca?... Bo ty, o ile mi się zdaje, wybrałaś się w dalszą nieco podróż ze swą turkaweczką, gdy ja według wszelkiego prawdopodobieństwa będę zmuszony powrócić do Paryża.

Panna Danglars przysłoniła twarz ręką.

Niemna się czego wzdrygała, że w młodszej tośności, aż postępowymi koniami za mną gonili, gdy dostała do przekonania, że z naszego mał-

żeństwa będą nic. Nie ja ci sprawiłem taki zawód, moja droga!

Po tym żarcie Benedykt wyszedł z pokoju zniewolony do tego przez żandarmerów.

W godzinę potem przyjaciółki nasze, obydwie w kobiecych już sukniach, wstąpiły do powozu i odjechały.

Pomimo zamknięcia bramy hotelowej, trudno się było utrzedzić ciekawych spojrzeń tłumy, który przy wyjeździe, z wytrzeszczonymi oczyma i otwartą gębą, czatował z dwóch stron na miłe podziwienki.

Jechali wśród śmiechu i wydrwinań tłumy.

— O!... czemuż świat ten nie jest pustynią! — zawołała panna Danglars, rzucając się w objęcia swej przyjaciółki, i zakracając się czymś jak Kaligula, który pragnął, by świat rzymaki jedną miłą głowę, gdyż wtedy ścigać ją można było jednym uderzeniem miecza.

Naszedł były już w Brukseli.

Benedykt natomiast w godzinę po opuszczeniu Compiegne znalazł się w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXX.

Prawo

Widzieliśmy, że jako łatwość udała się pannie Danglars ucieczka z rodzicielskiego domu.

Nic nie było w tym dziwnego, gdy się zwąży, iż każde z rodziców awentury wypięznie zajęte było myśłami, zaś służba rozbiegła się po całym mieście, by opowiadać, co się to w domu ich państwa stało!

Zostawiam na chwilę bankiera, załamującego głowę nad kłopotami handlowymi, które wszystkie mu mówią szeregiem bezitownych cyfr, iż jest bankrutem, a udajmy się za baronową, która po tak okropnym cieście, poszła po pociechę do swego sławnego pocieszyciela, oczywiście pana Lucjana Debraya.

Ten jednak nie mógł jej przyjąć natychmiast, ponieważ gościł u siebie grono przyjaciół, z którymi wyszedł razem od Danglarsów, a którzy w tej samej chwili starali się go przekonać, iż teraz on właśnie, jako przyjaciel domu, powinienby zaślubić bankierównę, biorąc z nią razem również i jej miljon.

Debray bronił się, oczywiście, lecz bronił się tak, jak bronił się człowiek, który z całej duszy pragnie, aby został pokonany.

Myśl ta nierzadko mu już krążyła po głowie, niezależny charakter panny Danglars mroził jednak te zapędy.

Gawędy podobne, czarna kawa, wino, gra wreszcie zapowiadały, iż zabawa przelagnąć się może do rana choćby, pan Danglars widział się więc zmuszony zrezygnować z widzenia się z kochankiem i wrócić do domu.

Wielkie damy bowiem, zupełnie tak samo jak panienki z magazynów, ogromnie się szanują i bardzo rzadko decydują się na przebywanie u kochanków dłużej, jak do północy.

Pragnienie pomówienia z kochankiem było u panny Danglars do tego stopnia wielkie, iż nie zważała w tym wypadku na saur-vivre, na wielkosiwiatową moralność, i wróciła do kochanka, który jej notabene nie przyjął, gdy godzinę pierwszą wybiły zegary wieżowe miasta. Zrobiła więc więcej, niż była powinna, narzucając tym swój honor wiekosiwiatowej matrony.

Z przyczyn powyższych, baronowa wracała do domu z tą samą ostrożnością, z jaką się z niego wydalala Eugenia.

Ze ścianą sercem weszła po ciemno po schodach do swych apartamentów, które, jak wiadomo, przylegały do pokoiów, przez panna Danglars, zajmowanych. Przechodząc koło sypialni swej córki, baronowa chciała wejść do niej, lecz drzwi były zamknięte. Pomyślała wtedy, iż jej córka już śpi. Zapytała jednak pokojówki, o zdrowie panienki.

— Panna Eugenia, po powrocie z salonów, zamknęła się w swym pokoju wraz z panną d'Armilly i zupełnie mnie do siebie nie wzywała — odpowiedziała pokojowa — jeżeli więc w ich pokoju panuje cisza, dowodzi to, iż już śpią, gdyż nie wychodziły z domu napewno.

Pani Danglars położyła się więc spokojna zupełnie, bez cienia podejrzenia, które nie mogły jej przyjąć na myśl zresztą.

Nie mogła jednak zasnąć. Wypadki, które miały miejsce w jej domu, były nazbyt silne, by można było przejść nad nimi do porządku dziennego. Skandal był zbyt wielki, nazbyt rozgłoszony.

Mimowolnie przypomniała sobie baronowa, jak nie miała najmniejszej litości dla biednej Mercedes, gdy na nią spadło nieszczęście, bez żadnej z jej strony winy.

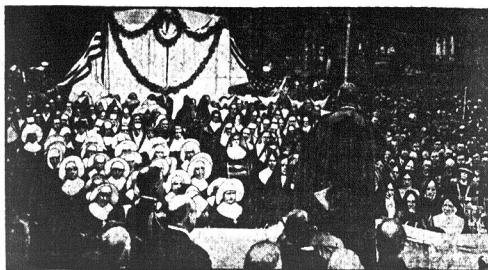
Eugenia i cały nasz dom zginęły na zawsze. Podobny skandal okrywa nas bowiem hańbą na czas bardzo długi — mówiła do siebie baronowa — całe szczęście, iż Bóg obdarzył Eugenię tak niezłomnym charakterem, może się więc nie ugnie ona pod tym ciosem?

Lecz jakim sposobem to wszystko stać się mogło — myślała dalej — jakim sposobem ten Cavalcanti, taki elegancki, dobrze wychowany, bogaty z pozoru?... mógł się okazać zwykłym złodziejem, mordercą, bytym galernikiem!...

Nie umiała sobie tego wytłumaczyć sama, więc się udała o pomoc do Debraya. Nie przyjął jej! Prawda, że nie ze swej winy, lecz tak czy inaczej — rozmówić się z nim nie mogła.

Do kogoś się więc zwrócić o pomoc i ratunek, o radę? Przyszedł jej na myśl de Villafort.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Kardynał O'Connell oddał pomnik Pokoju w Waszyngtonie. Asystowały mu zakonnice z całego kraju

Najwyższe budowle w świecie

Wiek ubiegły słusznie sobie może rościć prawo do nazwy „wieku żelaza.“ Z początku zamieszkało żelaznymi szkieleciami budynki murowane, ale wnet spozstrzeżono się, że można używać samego żelaza w budownictwie, albo w połączeniu ze szkłem.

Najlewniejszą i najwyższą w całym świecie budowlą jest wieża Eiffla, trzystometrowa, która aż do tej chwili stoi. Ołbrzymia hala maszyn, budująca podziw na wystawie paryskiej w 1889 roku, dowiodła, że za pomocą żelaza i szkła nie tylko można odpowiadać przetrzaskom, ale pod względem formy znacznie posuwa naprzód architektonikę.

W Stanach Zjednoczonych za często budować domów kilkunastopiętrowych, które stały się przedmiotem podziwu dla Europy.

Dziś ochłodli Amerykanie cokolwiek do swoich „drapaczy nieba“, przekonali się bowiem, że tak wysokie budynki zaciemniają ulice i nie pozwalają jej przewietrzać należycie.

Mieszkańcy niższych pięter żyją w ciemnym mroku, a w razie pożaru niebezpieczeństwo dla zaskoczonych ogniem na wyższych piętrach jest straszne. Pomimo to nie zarucają budowy „drapaczy nieba“, jak obecnie postawiony budynek Singera na rogu ulic Liberty i Broadway, który ma sięgać wysokości 186 i pół metra. Dom ten ma aż 41 pięter.

Należy także odróżnić budynki z żelaza, jak np. wieża Eiffla, od budynków murowanych. Pomimo to Amerykanie utrzymywali, że byłoby całkiem możliwe wzniesienie gmachu na 300 metrów wysokości, z kamienia i żelaza, byłoby grunt był dostatecznie trwały i budował Woolworth Building o 56 pięterach.

Przy gmachu Singerskim postawiano się spotykać jak najlepsze materiały konstrukcyjne, jakich w tak doskonałym gatunku dostarcza przemysł współczesny. Ernest Flagg, inżynier, któremu poruczone budowę, miał do dyspozycji przestrzeń nie większą, jak 20 metrów w kwadrat, a jednak stawiając piętro na piętrze w nieprawdopodobnej liczbie, zdołał on otrzymać przestrzeń mieszkalną 40 tysięcy metrów kwadratowych. Oto co się nazwa wyższą gruntu po amerykańsku! Piętra te są połączone wspólną studnią, osuszającą windy, których zrobuło 16 dla obsługiwania niższych pięter.

Najwyższe mały tylko 4. Ołbrzymi dom będzie naturalnie słut nie na mieszkanie lokatorów zwykłym, ale pomieszczeniem biur i kantorów, w których jak przypuszczają, będzie się mieścić około 6.000 pracowników. Dla zabezpieczenia tak wysokiego domu od parcia bocznego wiatru, które mogłoby być dlań fatalnem, inżynier Flagg uciekł się do bardzo oryginalnego sposobu. Nie mogąc wzmocnić całkiem poprzecznie sztabami żelaznymi, bo to utrudniałoby umieszczenie łącznych okien, postawił w każdym rogu wież żelazną, w pośredniku pięta, która mieści windy. Każda z tych wież ma średnicę 3.60 metra. Są one połączone pomiędzy sobą i z wieżą centralną, żebrami, na poziomie podłóg.

Obliczono, że ciężar tej jednej w swoim rodzaju budowli wynosi 28 tysięcy ton. Ażby uchronić dom od przewrócenia się wiatru, którą obliczono na 146 kilogramów, w stosunku metra kwadratowego, umocniono starannie fundamenty.

Główną zaletą tego rodzaju gmachów jest oszczędność na placu, który kosztuje w środku miasta bajeczne sumy, a także reklama.

Nowy York nie zdobył się do tego na prawne ograniczenie wysokości domów. Natomiast w Paryżu nie wolno budować wyższych niż 29 metrów, co z dachem wyniesie 25.

Na zakończenie podajemy tabelkę zestawiającą najwyższe budowle świata.

1. Na pierwszym miejscu stoi, jak przedtem, wieża Eiffla 300 metrów.

2. Woolworth Bld w New Yorku 290 metrów.

3. Metropolitan Life Insurance Co., New York 200 metrów.

4. Singer Building, New York 186 metrów.

5. Obelisk w Waszyngtonie 169 metrów.

6. Ratusz w Filadelfji, którego wierzchołek jest uwieczniony figurą Williama Penna. Gmach ma wysokość 167 metrów.

7. Mole Antontellana w Turynie, 164 metrów, budowla, nie czyniąca zaszczytu budowniczym włoskim.

8. Nowa wieża w katedrze w Ulmie, 161 metrów.

9. Wieża kościoła Koloskiej, 156 metrów.

10. Katedra w Rouen 150 metrów.

11. Wielka piramida Egipska, 145 metrów.

12. Kościół św. Mikołaja w Hamburgu 144 metry.

13. W Strasburgu 142 metry.

14. W Lanshutt (Bawaria) 141 metrów.

15. Bazylika św. Piotra w Rzymie 139 metrów.

16. Wieża kościoła św. Stefana w Wiedniu 138 metrów.

Pasują do siebie.

— No, winszuję, kumosku, żęta Wojtka z Magdusią zewasali. Pasujom do siebie.

— A no dyć! Ale jasebyle lepk pasowali, żęby jego prosiok byłby nieco twardsze.

MARKIET NA AVENUE "A" OTWARTY!

Wielki nowy gabinet markiety na Avenue "A" otwarty już jest. Już otwarty. Wszelkie markiety i kobiety mają więcej sposobności przyjeżdżać i kupować w wielkim, rytm, artykuły grzesznie, ubrania i t. d. po najniższych cenach. To jest WALK market. Dla Waszego dobra. Kupcie tam i będziecieadowoleni. Many jeszcze kilka sklepów i stenderów do wynajęcia. Informacje na miejscu udzielamy.

LIPMAN BROTHERS

Telefon, Central 3333

Chas. Kosches

SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave. New York City

JESIEŃ I ZIMA

TO PORY ROKU, GDY NAJWIĘCEJ POZOSTAJECIE W DOMU.

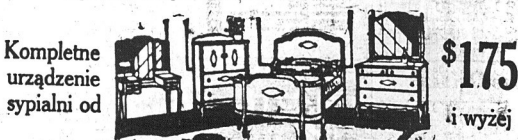
CZEM JEST DOM, BEZ WYGODNYCH MEBLI?

SPOZARDZCIE INWENTARZ TERAZ I ODWIEDZCIE NASZ OLBZYM

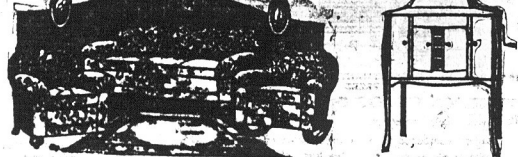
SKŁAD Z NOWYM TOWAREM.



Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198



Kompletne urządzenie sypialni od \$175



Ten wspaniały komplet salonu \$198.00

GRAMOFONY od \$79.00

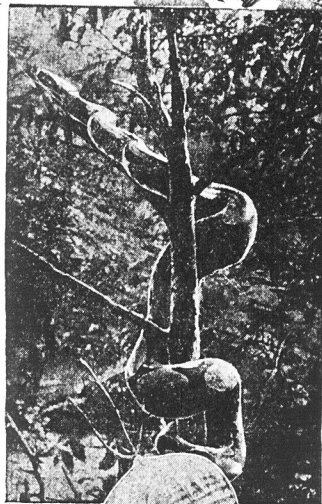
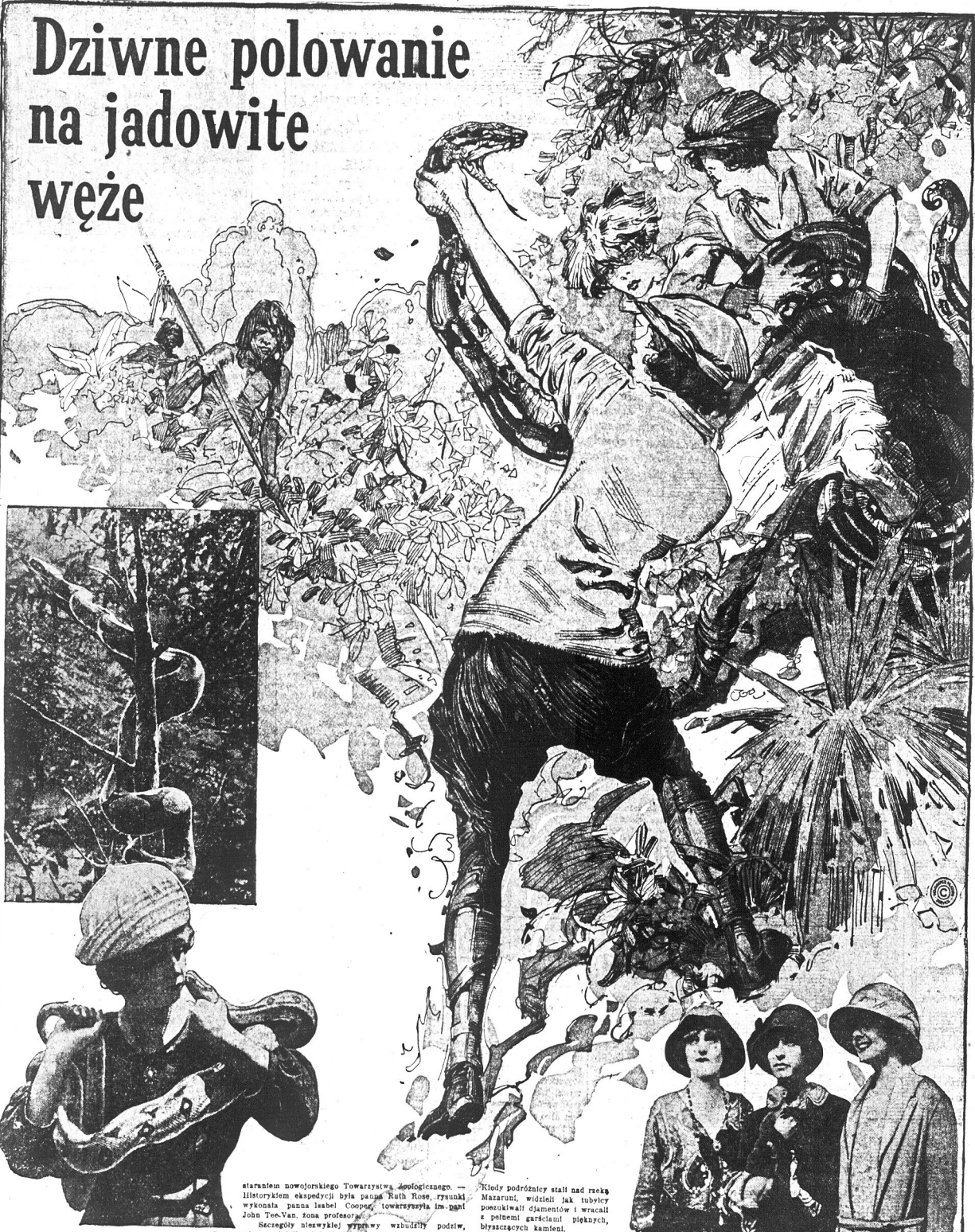
\$

TYGODNIOWO OTWIERA KONTO

SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK I SOBÓTĘ WIECZORAMI

\$

Dziwne polowanie na jadowite węże



stanielem nowojorskiego Towarzystwa Zoologicznego. — Historykiem ekspedycji była panna Ruth Rose, rzucak wykonała panna Isabel Cooper, towarzyszyła im pani John Tee-Van, zona profesora.

Szczęśliwiej wypady wzbudził podziw, gdy przed kilku dniami udzielił się ekspedycji wroble do New Yorku z wyjątkiem kolekcji zwierząt, ptaków i gadów, jako znak błogosławionego pobytu w dżungli.

Profesor William Hoar, lekarz wydziału Ornitologii, biologicznego w Bronx Parku jako kierownika wyprawy, opowiadał o życiu pełnym wrażeń i przysług, nierzadko niebezpiecznych. Jednak ośmiu mężczyzn i trzy kobiety, którzy stanowili ekspedycję, nie tylko swobodnie wyszli ze wszystkich niebezpieczeństw, ale zachowali swój entuzjazm i energię.

Porównywali życie puszczy z niebezpiecznym i szalonego zrytem wielkich miast i pierwasłownością oddali puszczy. W Karibie znajdowało się ich główne obozowisko i z tamąd wyjeżdżali w różne strony, gdzie tylko spotkali się ciekawych odkryć.

Kiedy podróżnicy stali nad rzeką Mazaruni, widzieli jak tubyłyce poszukiwali diamentów i wracali z pełnymi garściami pięknych, błyszczących kamieni.

„Pielęgnowałam w chorobie młodą kobietę — opowiadała panna Rose — była ona bardzo

ograniczyła swoją działalność do pokoju dzieciennego i kufary diamentów — Kiedyś kapaliśmy się w wodzie koloru „ginger ale”; w metnyc gęstych wity się ele. Ktoś z węgier, których dotknięcie powodowało silne i niebezpieczne wstrząsy. Słuchaliśmy muzyki o dźwiękach kaskadach i barwach rollo się w tych wodach. Najciekawszym było pojeżdżanie łodzią w czasie kiedy warszawie nieprzerwanie oddali się od obozowiska — Kobiety znalazły opowiadać wygląd i obyczaje niebezpiecznego węża. „Isabella Cooper, Helena Van-Teo i ja byśmy same, nie myślały o żadnym specjalnym projekcie. Za chwilę ujrzałyśmy kilka kobiet błogosławnych z oznakami przestrachu.

Posłaliśmy w starość, a tam przedstawił się nam następujący widok: Ośmiu tubyłów stało jak wrośli w ziemię pod wrażeniem widoku olbrzymiego węża. Natychmiast rzucili się na gada i chwycili go za szyję. Tubyły patrzyli z takim przerażeniem, jakby oczekiwali że za chwilę runą im wszystkie trzy w puszczy potwora, jak pocięta lub szczerzy polkane brzoja. Tymczasem gady kurczyli i wyprętały swoje ciała, starając się wydostać z naszych uścisków. Trzymaliśmy go mocno. W końcu obłąkali go ramionami tuż pod głową i z przerażeniem powlekaliśmy go do naszych namiotów. Tam w kilka chwil potem rzadki wąż siedział w zamkniętej skrzyni.



AKA jest baśń o dziesięciu puszczy, koczująca się wiewielu ogromnego, błyszczącego fantazyjnymi kolorami gada. — Historia i przyroda powtarzają się nieustannie, jednak w tych dwóch dziedzinach zasady poważnie zmieniły. — Mężczyzna już nie ma monopolu straszliwych, śmiertelnych oddech przysług. Nie dźwięc się więc, jeśli powiemy, że pogromcy łowców węża Bosa, najeźdźcy do pól, która przez długie wieki chłodziła swoją działalność do pokoju dzieciennego i kufary diamentów. — Tam w kilka chwil potem rzadki wąż siedział w zamkniętej skrzyni.

Kto jest owa zagadkowa piękność krocząca w towarzystwie ks. Walji

Wydobyła na światło dzienne fotografię,

przedstawiając jego wysokość i Lady Erminie

Lord Lascelles i jego królewska małżonka, królowa Maria, zdjął podczas wyścigów w Derby, gdzie zauważono Lady Erminie.

Pierwsza fotografia wydobyta na światło dzienne, przedstawia jąca księżkę z tajemniczą pięknością „Gardenia Girl” przy boku. Fotografia wywołała gorące spory wśród arystokratycznego towarzystwa.



Jako młody, inteligentny człowiek, zdaje sobie doskonale sprawę z obecności jego na fotografii z towarzyszeniem zabaw dziecinnych lub przyjaciół z towarzystwa, jest rzeczą zwyczajną i gdy go fotografują w towarzystwie tych osób, książę zdaje się nie przywiązywać do tej sprawy żadnej wagi. Gdy jednak w obecności księcia pojawiają się podobizny przedstawicieli pięci pięknej sprawa wówczas przedstawia się inaczej. Książę jest w tym wypadku niezwykle czuły i często protestuje, gdy szczęśliwemu fotografowi uda się „złapać” księcia na gorącym uczynku, — flirciu. Następują wtedy targi. Książę niepragnący rozgłosu, zobowiązuje foto-



KAPELUSZ modny i niezwykle bogaty, otoczony przepięknym białym welonem. — Wspaniały płaszcz, zrobiony również z białej powłóczystej materji. — A w dodatku precudna, wyzywająca twarz.

Powyższe cztery zdania zostały się na najbardziej zawziętą zagadkę obrazową, nad której rozwiązaniem biegała się najbardziej domyślni spekulatywscy angielscy i amerykańscy, usiłując odgadnąć jej znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że zagadka nie zaciekałaby tak bardzo wyobraźni ludzkiej, gdyby panią, która jest bohaterką dnia, nie znalazła się w takiej bliskości księcia Walji — następcy angielskiego tronu. — Uczył to wszystko chwytający aparat fotograficzny. Nie jest trudnym do przewidzenia, że pewne fotografie mogły zdradzić tożsamość tajemniczej osoby.

Tajemnicza piękność z fotografii zdjętej w Ascot, które książę Walji zwiadał przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Sposób, w jaki te fotografie zostały zatrzymane w ukryciu, tajemniczej historii, stało się przyczyną nie mającą sobie równej w podobnych warunkach. Dla zrozumienia tego zagadnienia, czytelnik musiałby zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne cechy następcy tronu, który ucho-



Lady Ermine, następczyni w sposób zaręczony przez amatora-błazna podczas uroczystości w Devonshire.

rycinach. Lord Lascelles, ze swą żoną, królową Marią, Margabiną Curzon, ze swą piękną córeczką z pierwszego małżeństwa; pani Duggan z synem, p. Duggan Earl Beatty z żoną markizą Beatty i wielu innych wybitnych osobistości. Wśród gości obecnych na wyścigach uwijała się cała arystokracja, którzy biegali jak szaleni, by uzyskać zdjęcie królowej Marii, która zawsze jest doskonałym obiektem fotograficznym. Na drugi dzień ilustrowane pisma londyńskie były przepełnione podobiznami śmietanki towarzyskiej,

ale żadne z pism nie ogłosiło podobizny następcy tronu z tajemniczą przyjaciółką. Czy w Londynie istnieje może cenzura klisz umieszczanych w pismach? Dlaczego nieukazała się podobizna następcy tronu? Powodem właśnie była tajemnicza dziewczyna w białym płaszczu i białym kapeluszu, z gęstym welonem. Książę zrozumiał, że został „ustrzelony” przez fotografów, uznał się za złapanego na gorącym uczyn-

ku i nie pragnąc rozgłosu, zobowiązał się do niepotrzebnego rozgłosu, szczególnie, gdy się rozchodzi o koniunkturę małżeńską. Lubi on swobodę kawalerską a do stanu małżeńskiego, mimo swych 30 lat, wcale nie ma skłonności. Pragnąc uniknąć całej serii ataków zawieszonych wielobieczek i indagacji, jakie by go nie wątpliwie spotkały, książę woli raczej pozabawić swych współobywateli widoku swej osoby w towarzystwie wyzywającej, pięknej pani, aniżeli być przez wieki dni tematem przewlekłych dyskusji towarzyskich na temat horekópów małżeńskich przyszłego władcy angielskiego. Podczas swego pobytu w Stanach Zł., książę tyle razy był fotografowany z wszelkiego rodzaju przedstawicielkami pięci pięknej, które zapomniały spalić pism londyńskich, tak, iż ukazanie się tajemniczego zdjęcia następcy tronu w prasie londyńskiej przysłało bez wielkich w takich wypadkach domysłów, czy czasem Lady Ermine nie zapadła zbyt głęboko księciu do serca ze szkodą dla dziesiątek tysięcy kandydatek do korony angielskiej.

Towarzystwo złożone z wybitnych osobistości. — Od strony lewej ku prawej: — Panna Duggan, jej matka, margrabina z Curzonów; syn jej pan Duggan, hrabina Beatty i Earl Beatty.



NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

Radio-aparat do przesyłania energii elektrycznej



CZY przesyłanie energii elektrycznej, światła, ciepła i siły pędowej przez radio będzie w przyszłości możliwe? — Nowowynaleziony przez uczonego waszyngtońskiego motor, może dać odpowiedź na to pytanie.

W zastosowaniu praktycznym zajmuje on miejsce instrumentu głosowego w maszynie radiowej. Zamiast oddawania głosu, przesyła energię. Tymczasowy motor przedstawia dopiero wyobrażenie nowej idei.

Każdy, kto pragnie widzieć ów motor w działaniu, może go zobaczyć, zagladawszy do pracowni C. Francis Jenkins w Washingtonie.

Składa on się z kolia dwu-calowej średnicy, osadzonego na stałej osi, trzy cale długiej i obracającego się w obrębie pierścienia na obrębie którego umieszczonych

W czasie panowania radiu, obryzmia lampy, widzimy na rysunku z prawej strony, zostanie zastąpiona małą bułwą radiową o niezwykłej sile.



Uczeni utrzymują iż niedalekiem jest czas kiedy ludzkość będzie mogła otrzymywać światło, ciepło i siłę pędową u automobili prostem włączeniem się do centralnego źródła siły

Motor radiowy dołączony do szafy radiowej w miejsce wzmacniacza głosu, będzie poruszany z wielką szybkością, wytwarzając znaczny zapas energii.

Jeżeli by energia pokładów węglowych i naftowych Alaski została skoncentrowana w jednolitej smudze i przysłana do New Yorku, to potrafiłaby pędzić wszystkie motory całej metropolii, oświetlić wszystkie ulice i gmachy, ogrzewać wszystkie budynki, poruszać wszystkie tramwaje i koleje górne i podziemne.

Motor radiowy będzie miał tę wyższość nad obecnym sposobem przesyłania energii elektrycznej, będzie mógł przesyłać energię elektryczną w dowolnej ilości z żadną prawie stratą po drodze, co ma dotychczas miejsce przy przesyłaniu elektryczności za pośrednictwem drutów.

Powyższe fakty usprawiedliwiają nadzieję, iż przyszły rozwój motoru radiowego umożliwi wykorzystanie olbrzymich pokładów węgla, które obecnie nie są przystępne dla eksploatacji jak naprzykład nieprzebrane zapasy brunatnego węgla w obwodach Dakotach i niezmierne pokłady twardego węgla w Alasce.

Ludzkość obecnie żywi obawy z powodów usprawiedliwionych, odnośnie przyszłości naszych zasobów opałow, a szczególnie co do zasobów nafty pod względem której Stany Zjednoczone, wkrótce będą zależne od innych krajów. Jak Ameryka sobie będzie radzić z coraz bardziej zmniejszającymi się zapasami nafty, która będzie stale wzrastać w cenie. Jak sobie wtedy będzie radzić flota wojenna — okryty wojenne pędzone naftą — będą niedostępnymi do użytku.

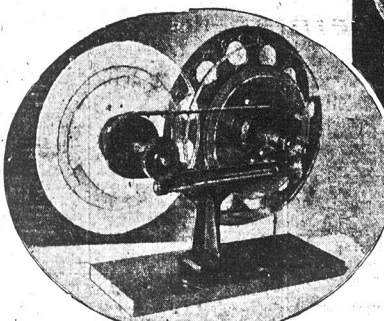
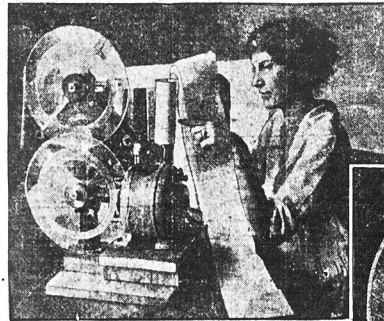
Stany Zjednoczone mają jednak nieprzebrane zapasy węgla i nafty w Alasce, z których mogłyby mieć użytek i nie troszczyć się dłużej o zapasy paliwa, byle mogły znaleźć pewny sposób do ich wykorzystania.

W obecnym warunkach niemożliwe są one do wykorzystania, z powodu trudności komunikacyjnych. Sezon przewodzenia wód jest krótki, a kolej są narazone na sparaliżowanie przez olbrzymie śniegi.

Gdyby energia elektryczna mogła być przesyłana przez radio w nieograniczonych ilościach i na nieograniczone przestrzenie, olbrzymie pokłady węgla i nafty w Alasce mogłyby być wykorzystane bez pośrednictwa drutów elektrycznych.

Rząd Stanów Zjednoczonych zastanawia się nad tym zagadnieniem od dłuższego czasu, jak również przemysłowy amerykański. Jeżeli to zostanie uskutecznione, nie trudno sobie wyobrazić, jaki przezwrot nastąpi w życiu ludzkości.

Jeżeli będzie możliwe przesy-



Jednym z cudów radia, jest Jenkinsa radio-vision instrument oddający żywe zjawiska z rzeczywistego życia i przedstawiający je jako ruchome obrazy w najodleglejszych punktach.

lania ilości energii elektrycznej w wielkich ilościach smuga sięgająca z Alaski do New Yorku, zachodzi teraz pytanie, czy taka olbrzymia odległość sama w sobie nie stanie się przeszkodą, ponieważ smuga z Alaski do New Yorku, gdyby miała iść w prostej linii, po przyłączeniu do New Yorku znalazłaby się w olbrzymiej odległości ponad ziemią, ze względu na kulisty kształt ziemi. Uczeni radiolodzy zapewniają nas, że pod tym względem nie ma żadnej przesady, bo fale elektryczne

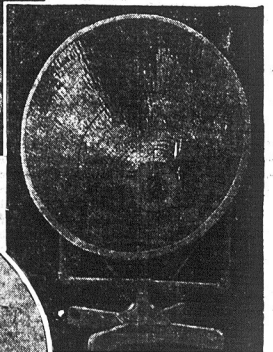
nie idą w liniiach prostych, a pólkulistych, zgodnie z kulistym kształtem ziemi.

Dla zdołowania energii elektrycznej, potrzebnej do ogrzania, oświetlenia i poruszenia wszystkich maszyn w New Yorku, potrzebna byłoby na Alasce spalić tylko w odpowiedniej masie węgla i naftę i ich energię zamienioną w elektryczność przesać do New Yorku wyżej opisanym sposobem — za pośrednictwem radia.

Jeżeli kiedyś zostanie to uk-

teżnione, to ludzie z tych czasów będą mówić o naszych czasach, jako o narodzinach właściwej cywilizacji, która za ich czasów doszła do szczytu rozwoju. Wtedy pociągi będą się poruszać przy pomocy energii czerpanej z powietrza w nieograniczonych ilościach, co będzie niezwykle oszczędnością tak pod względem czasu, jak i szybkości komunikacji. Wtedy nie będzie nic dziwnego, gdy aeroplany i wielkie Zeppeliny, balony, będą zjawiskiem powszechnym, ponieważ będą mogły być pędzone przy pomocy małych, lekkich motorów radiowych za pomocą siły pędowej z powietrza, co znakomicie uprości dotychczasowy, niemożliwy stosunek ciężaru motorów, maszyn, do lekkiego powietrza.

Automobile z tego okresu czasu, w porównaniu do modelu z 1924 roku, będą precyzyjną maszyną w stosunku do ciężkiego motoru obecnego.



Wiekowym zagadnieniem jest odkrycie sposobu ujarzmenia energii promieni słonecznych. Uczeni z San Francisco ostatnio wynalazli pętlę słoneczną, jak go nazywa, który przy pomocy szeregu rozlicznych zwierciadeł i soczewek skupia promienie słoneczne, wytwarzając ciepło — do jak twierdzi ów uczeń — dochodząc do 15,000 Fahrenheitia

Pisma krajowe z Polski rok temu donosiły o podobnym wynalazku, którego dokonał inżynier Polak. Wynalazł on również podobną maszynę z pomocą której otrzymywał siłę elektryczną z powietrza bez drutów, która była w stanie poruszyć mały motor elektryczny. Opisując ten wynalazek uczeń inżynier Polak, — oświadczył że na razie tak mało otrzymuje tej siły elektrycznej z powietrza, że za ledwie jest w stanie ją poruszyć sam motor.

Jak widzimy — to nie Amerykanin, ale Polak był pierwszym, który wynalazł maszynę, za pomocą której czerpał energię z powie-

jest dwanaście małych magnesów. Od tego pierścienia idą dwa druty, połączone ze zwyczajną skrzynką radiową.

Jakkolwiek ów motor jest dość małym, posiada energię dla poruszenia zwykłego wiatraka elektrycznego. Wynalazca buduje obecnie model na większą skalę, który będzie posiadał energię wystarczającą do wprowadzenia w ruch maszyn do szycia.

Uczonego wynalazca jest przekonany o tym, iż niedalekim jest czas, gdy automobile będą poruszane przy pomocy bezdrutnych motorów. Wtedy zbitymczasem będzie używać gazolinowy, jak również stacje gazolinowe.

Energia będzie dostarczana bez przerwy w sposób niezawodny i w ilościach nieograniczonych. Automobiliści będą mogli podróżować setki tysięcy mil, nie troszcząc się o zapas paliwa.

Model niezwykłego uczonego nie przedstawia nic nadzwyczajnego, ani nie trudnego do zrozumienia, gdy uczonego wyjaśni go podczas ruchu.

Jest to solidna, mała maszyna i jej tajemnica: patęga nie jest pojęta, dopiero gdy zostanie prz-

czona w ruch, gdy pocnie tajemniczo działać przy pomocy energii czerpanej z powietrza.

Uczonego jej wynalazca jest przekonany, iż jest ona pierwszym krokiem, upragnioną oddawna maszyną do przesyłania energii elektrycznej z centralnej stacji do setek poszczególnych miast oddległych od źródła siły o dziesiątki tysięcy mil.

Jeżeli maszyna ta okaże się praktyczną w zastosowaniu, przyczyni się niechybnie do rozwiązania upragnionego zagadnienia przemiany energii węgla i nafty w energię elektryczną i rozsyłanie jej w tej formie bez pośrednictwa drutów z centrali pobudowanych w wielkich zagłębiach węglowych, lub przy olbrzymich łomach nad rzekami płynącymi wartkimi prądem.

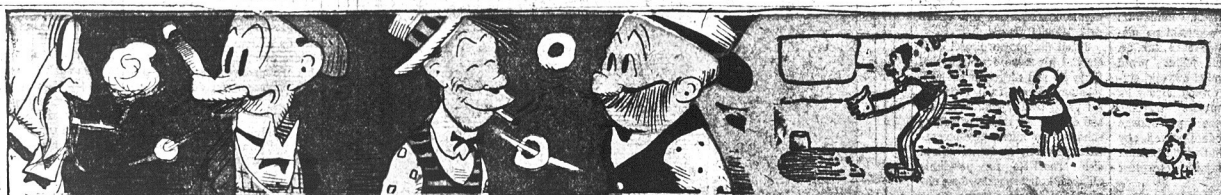
Co więcej, radio - motor nie będzie ograniczony co do ilości przesyłanej energii. Ilość elektryczności przesyłanej przez druty jest ograniczona. Za wiele elektryczności nie może być przesłanej przez druty, bo się nie zmieści. Stąd pochodzi kłopoty przy szybkim przesyłaniu depesz kablami podziemnymi.



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Miły złego --- koniec

BUD FISHER

